

07.02.2019 Oświadczenie

07.02.2019

W związku z publikacją nieprawdziwej informacji w artykule „Gazety Wyborczej” informujemy, że wyjaśnianie sprawy procesu reprivatyzacji warszawskiej CBA rozpoczęło 14 kwietnia 2016 roku. CBA wszczęło wtedy kontrolę w Urzędzie m. st. Warszawy. Upoważnienie w tej sprawie zostało odebrane i podpisane przez Dyrektora Biura Kontroli Krzysztofa Mielnickiego (poniżej zamieszczamy skan ww. upoważnienia do kontroli).



Powyższe oznacza, że w artykule "GW" z dnia 7 lutego 2019 r. podano nieprawdę, jakoby „CBA zaczęło kontrolę decyzji reprivatyzacyjnych” dopiero po publikacji w stołecznym wydaniu „Wyborczej” z dnia 22 kwietnia 2016 r. Teza "GW" miała wykazać, że działania CBA w sprawie reprivatyzacji mają charakter reakcji na medialne doniesienia, co jest sprzeczne z prawdą i stanowi przykład dziennikarskiej nierzetelności. Powyższa publikacja to kolejna manipulacja informacjami o działaniach CBA ws. wyjaśniania skandalu reprivatyzacyjnego.

W rzeczywistości to wspomniana kontrola CBA była kluczowym elementem dla wyjaśnienia i rozliczenia nieprawidłowości przy reprivatyzacji, dając podstawę do wszczęcia śledztw w tej sprawie. Obecnie prowadzonych jest ok. 70 śledztw w sprawie około 200 warszawskich nieruchomości. Wartość szkód z tego tytułu została oszacowana na ponad 3 mld zł. W związku z prowadzonymi postępowaniami zatrzymano i postawiono zarzuty 40 osobom. Zabezpieczono majątek na kwotę 138 mln zł, w tym 43 mln zł w gotówce, ruchomościach i papierach wartościowych oraz ok. 95 mln zł w nieruchomościach.



Cytowany tekst "GW" wpisuje się w kłamliwą i oszczerczą kampanię prowadzoną przez

niektóre środowiska wobec Centralnego Biura Antykorupcyjnego, opartą także na wypowiedziach osób podejrzanych o ciężkie przestępstwa korupcyjne. Jednak żadne tego typu zabiegi nie zmniejszą determinacji CBA w ściganiu sprawców przestępstw.

Wydział Komunikacji Społecznej CBA